N^er 124. ROK 1845. WTOREK 3 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6, 123	+ 7, 8	3, 96	ZPł. Zachodni słaby	Chmurno	
2	2	5, 679	+ 13, 2	2, 93	Pn. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	10	5, 007	+ 8, 2	3, 88	PPn. Zachodni słaby	"	

Niżéj podpisany Ajent C. K. uprzywil. Towarzystwa zabezpieczającego, **Assicurazioni Generali Austro Italiche** w Tryeście, przekłada niniejszém Wyciąg ze spisu 2934 szkód w roku 1844 poniesionych, za które wynadgrodziło Towarzystwo Złotych Ryńskich 699,086 24 kr. w monecie Konwencyjnéj, tudzież przyznanych nadgród za wyszczególnione usługi, przy ratowaniu zabezpieczonych przedmiotów i kosztów likwidacyi w kwocie Ryńskich 31,113 36 kr. w monecie Konwencyjnéj, przeto razem Ryńskich 730,200 w mon. Konw.

Nazwiska Prowincyi.	Ilość Szkód	Nadgrodziło Towarzystwo. za Szkody Złot. Ryńsk.	kr.	za inne wydatki Zł. Ryńsk.	kr.	Razem Złot. Ryńsk.	kr.
W Arcyxięstwie Austryackim.	131	58128	57	1055	12	59184	9
» Morawii i C. K. Szlązku	80	14121	59	599	4	14721	3
» Węgrzech	313	85779	32	5387	25	91166	57
» Slawonii	7	6048	6	605	51	6653	57
» Wojskowéj granicy Banackiéj	10	9333	27	427	7	9760	34
» W. X. Siedmiogrodzkim	12	2748	45	51	—	2799	45
» Galicyi i Bukowinie	62	33723	46	1390	55	35114	41
» Czechach.	313	46383	57	1886	53	47270	50
» Styryi	3	10482	55	86	40	10569	35
» Krainie.	4	9103	—	958	—	10061	-
» Tyrolu.	22	4632	46	645	5	5277	51
» Austryackim kraju nadbrzeżnym	100	53282	24	2748	37	56031	1
» Lombardyi i Wenecyi	1627	327223	50	12372	56	339595	46
» Krajach zagranicznych	250	38093	—	2898	51	40991	51
Razem .	2934	699086	24	31113	36	730200	—

Wyszczególnienie miejsc, osób, które szkodę poniósłszy, wypłatę zabezpieczoną odebrali, u mnie każdego czasu widzieć można w liście drukowanéj szczegółowéj.

To C. K. uprzywil. Towarzystwo zabezpieczające które r. 1831 pod imieniem **Assicurazioni Austro Italiche** dla wszystkich prawami krajowemi pozwolonych Zabezpieczeń utworzone zostało, posiada nateraz funduszu dającego rękojmią działania jego Złotych Ryńskich 5,800,000 w monecie Konwencyjnéj, i tak funduszu rezerwowego ZłR. 2,350,000 Konw. mon. stałego kapitału ZłR. 2,000,000 Kon. mon. tudzież rocznych dochodów za premie i procenta od kapitałów ZłR. 1,450,000 w mon. Konw. Towarzystwo to, ustanowiło w każdém mieście swoich Ajentów, z upoważnieniem aby się porozumiewali z życzącemi zabezpieczyć się, i przyjmuje do zabezpieczenia przeciw szkodom pożaru, budynki, fabryki, meble, sprzęty, ziemiopłody, wyroby sztuczne, bydło, towary i t. d., tudzież przeciw uszkodzeniom żywiołów, towary będące w drodze lądem i wodą, i zabezpiecza także kapitały albo roczne dochody mające się wypłacić, jeżeli zabezpieczony oznaczony czas przeżyje, jakoteż po śmierci zabezpieczonego, lub jeżeli tenże w przeciągu zakreślonego terminu, albo po upływie tegoż umrze, również

warunkowe i bezwarunkowe dożywocia; dozwala równie jak każde inne uwierzytelnione Towarzystwo Zabezpieczające tak w premiach jak w warunkach zabezpieczenia się, wszelkie możne ułatwienia, wynadgradza szkody jak najchętniéj i najspiesznićj. Mając honor widoczną korzyść, zabezpieczenia się w tém Towarzystwie przedstawić Szanownéj Publiczności, upraszam niniejszém o łaskawe do tegoż przystąpienie.

Kraków dnia 31 Maja 1845 roku.

Franciszek Bruno **Hahn.**
Ajent w Krakowie.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Czerwiec 1845 r.
Srednia cena forallów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 26 g. 7
Żyta celnego kosztował korzec „ 23 g. 1
Wół ciężki wypadł na . . . „ 177 g. 5
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 73 g. 12
Wieprz tłusty . . . . „ 155 g. 18
Wieprz chudy . . . . „ 64 g. 21
Skop . . . . „ — g. —
Cielę w średniéj cenie kosztowało zł. 14 g. 27
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale funt . . gr. 10
, tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Mięsa koszernego dla żydów funt droże o gr. 5½
Polędwicy wołowéj . . . . — 13
Cielęciny pięknéj funt . . . . . . — 10
Skopowiny pięknéj funt . . . . . — —
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . — 12
tejże bez skórki . . . . . . — 10
Słoniny świeżéj czyli bilu funt . . . — 20
— tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj funt . . . . — 25
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt — łut. 5
detto za groszy 2 . . . . . „ — „ 10
Chleba bochenek pszenno-żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć funt. — łut. 18
za groszy 6 . . . . „ 1 „ 4
za groszy 12. . . . . „ 2 „ 8
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . „ — „ 24
„ za groszy 6 . . . . . „ 1 „ 16
Chleba za groszy 12 . . . funt 3 łut. —
„ za groszy 24 . . . . . „ 6 „ —
Chleba razowego bochenek za groszy 6 . . . . „ 1 „ 18
„ za groszy 12 . . . . . „ 3 „ 4
Placek solony za grosz jeden „ — „ 10½
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 7 łutów 16 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 4.
Mąki pszennéj marmoncką zwanéj miarka. . . . . . . złp. 1 gr. 22
„ bółczanéj . . . . . . „ 1 „ 12
„ średniéj . . . . „ 1 „ —
„ pośledniéj . . . . . . „ — „ 20
„ żytnéj w najlepszym gatunku „ 1 „ 6
Soli centnar wagi berlińskiéj . „ 21 „ —
„ funt płaci się po . . . . „ — „ 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 18 gr. 22, piwa takiegoż u szynkarza garniec gr. 20, kwarta gr. 5. — należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 6.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 14 gr 5
u szynkarza garniec . „ — „ 16
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 7 gr. 2
„ u szynkarza garniec . „ — gr. 8
Swiec rurkowych z czystego łoju funt „ 28
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . „ „ 27
Mydła dobrego tallowego funt . . gr. 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Maja.* —

JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik w Królestwie, na przedstawienie pełniącego czynności po Kommissyi Rozpoznawczéj prawa b. wojskowych polskich do pensyi i wsparcia dożywotniego, udzielić raczył 49 niższego stopnia wojskowym z b. wojska polskiego, oraz 5 pozostałym po nich wdowom i sierotom pensye lub wsparcie dożywotnie. Ci z wojskowych, którzy dotąd w służbie zostają, pobierać zaczną wyznaczone im pensye i wsparcia od daty uwolnienia ich od służby, inne zaś osoby, stosownie do istniejących zasad.

Baron de Theis, konsul francuzki w Warszawie, wyjechał do Francyi.

Listy z Wiednia donoszą o nastąpionym w tym czasie zgonie ś. p. Julii z hrabiów Mniszchów hrabiny Krasickiéj, córki niegdy Józefa hrabiego Mniszcha, jenerała regimentu konnego Rzplitéj pod imieniem królowéj, Chorążego W. koronnego, nakoniec Ochmistrza Wielkiego Królestw Galicyi i Lodomeryi, dostojna zmarła była prawnuczką Elżbiety Zamojskiéj, ostatniéj wielkiego domu xiążąt Wiśniowieckich potomki.

Przed kilku dniami, dwa galary przybyłe z ładunkiem soli na wprost ulicy Solec, tak mocno o siebie potrąciły się, że jeden z nich rozbił się, w skutek czego z 900 centnarów soli, jakie się na tymże znajdowały, zaledwie 50

centnarów uratować zdołano, reszta zaś zatonęła, a szkoda ztąd wynikła przeszło 1000 r. sr. wynosi.

— *Berlin* 25 *Maja*. —

W Szląsku pod Bunzlau spadł d. 18 maja wielki śnieg, mianowicie w górach Groeditz i jéj okolicach.

— *Paryż* 19 *Maja*. —

Onegdaj umarł tu hr. Vilaumez, par Francyi i najstarszy wiceadmirał marynarki francuzkiéj.

Piszą z Barcelony pod d. 12: Wiele mówią o związku małżeńskim jenerała Prim z siostrą xięcia Rianzares. Jeżeli ta wieść się sprawdzi, jenerał Prim zostałby wkrótce szwagrem Królowéj Krystyny.

Na ostatniem zgromadzeniu kongres agronomów postanowił przedstawić rządowi potrzebę zniżenia opłaty od soli.

Marszałek Soult wydanem niedawno rozporządzeniem ministeryalnem zniósł koguta gallijskiego na kaszkietach żołnierzy francuzkich; zastąpić go ma korona z gwiazdami i krzyżami.

Zapewniają że dwór tutejszy formalnie oparł się planowi zamęźcia królowéj hiszpańskiéj Izabelli z jednym z xżąt sasko koburgskich. Projekt ten ułożony został w Belgii, ztąd przeszedł do Londynu, a z Londynu na ląd stały, mianowicie do Wiednia.

O uznaniu rządów hiszpańskich przez dwory północne, znowu teraz wątpią.

— *Rzym* 13 *Maja*. —

Wczoraj odbyła się tu w zgromadzeniu kapitolskiem rzadka uroczystość z całą przy podobnych okolicznościach zwykłą okazałością, mowami, muzyką, pieśniami i oświeceniem, to jest: poświęcenie popiersia Wiktoryi Colonna, małżonki znanego bohatera margrabiego Pescara. Wiktorya Colonna słusznie zajmuje miejsce pomiędzy sławnemi włochami, bo jéj talenta jednogłośnie przez spółczesnych wielbione były (przypominamy tu czystą miłość Michała Angelo), a sławy jéj, jako pierwszéj poetki włoskiéj, nikt jeszcze do dziś dnia nie przewyższył.

— *Konstantynopol* 6 *Maja*. —

Porta uwiadomiła tutejsze poselstwa europejskie, że przyobiecany oddawna plan oznaczenia domów liczbami i oświecenia ulic, będzie wkrótce wykonany, że podziurawione exemplarze nowo wybitéj monety z obiegu wycofano, że kapitanom tureckich handlowych okrętów zakazano pożyczać pieniędzy, i nareszcie, że latarnie morskie pod Gallipolis i Lampsacus przy wejściu do Dardanellów zostaną przywrócone. Na pokrycie wydatków, jakie pociągnie za sobą to ostatnie rozporządzenie, postanowiła porta kazać pobierać pewne opłaty od wszystkich okrętów, przez Dardanelle przepływających, jaka już niszczaną bywa od latarni morskich przy wejściu do ciaśniny Konstantynopolitańskiéj.

Seriasker Rumelii otrzymał rozkaz powrócenia z Laryssy do swéj głównéj kwatery. Zdaje się, że posłowie mocarstw opiekuńczych udzielili porcie tę radę, aby jeszcze bardziéj nie powiększać wzburzenia w Grecyi.

— *Gelveston* 3 *Kwietnia*. —

Sprawujący interessa francuzkie i angielskie, którzy udali się byli ztąd do prezydenta texaskiego Anson Jones, do Washingtonu, wrócili znowu, i spólne ich usiłowania odniosły żądany skutek, gdyż, jak się prawie z pewnością spodziewać można, Texas nie przyłączy się już do Stanów Zjednoczonych. Kapitan Eliot, sprawujący interesa Anglii, miał przyznać, że Anglia gotową jest zagwarantować niepodległość Texasu, a nawet przyjąć dług tego kraju, jeżeli pomieniona rzeczpospolita wyrzecze się przyłączenia do Stanów Zjedn. i płody fabryk angielskich dozwoli wprowadzać na różnéj stopie z narodami najwięcéj faworyzowanemi.

Rozmaitości.

SCENY Z ŻYCIA SZACHISTÓW.

(Ciąg dalszy).

Raz dziadek mój przegrał ze mną sześć partyj jedna po drugiéj. W ciągu tego czasu nie mówiłem ani słowa, i patrzyłem prosto na szachownicę, aby dziadek nie powiedział, że używam środków niemoralnych. „No! ty zaczynasz w saméj rzeczy dobrze grać,“ mówił patrząc na dany mat. Potem milcząc chwilę i przypatrując się matowi, mówił daléj: „w saméj rzeczy, bardzo dobrze grasz, ale jeszcze nie tak, jak afrykański Asmodeusz.“

Tu dziadek mój przeżegnał się: „Boże odpuść, dziś mija 30 lat od tego zdarzenia.“ Nie pojmowałem co dziad mój chciał powiedzieć o afrykańskim Asmodeuszu, zapytałem przeto: czy grał kiedy z panem Asmodeuszem?

Dziadek uśmiechnął się i milczał. Widać było, że wahał się wyjawić tajemnicę swéj duszy, jednak potem rzekł: „Wiesz mój kochany, że nie wierzę w bajki ani o widmach ani o zjawiskach djabelskich, i gdyby kto opowiadał to co zaraz usłyszysz, wziąłbym to za bajki. Lecz opowiem ci prawdziwe ze mną zdarzenie, którego świadkami byli moi ludzie. Zapytaj się ich i tłomacz sobie jak będziesz umiał. Już temu lat wiele, byłem jeszcze młody, lecz wszystkie szczegóły tak są w pamięci méj obecne a tak żywo mi się przedstawiają, jakbym je dziś widział. Słuchaj!“

Z wielką ciekawością przygotowałem się do słuchania, widząc tajemniczość, z jaką dziadek przedmowę swą zaczął.

Dziadek zrobił kilka kroków po pokoju, zamyślając się jakby wahał się zacząć opowiadanie. Potem usiadł na sofie za stołem, na którym leżała szachownica, znowu zaczął rozważać mata i milcząc chwil kilka, rzekł: „Ten mat zupełnie podobny do djabelskiego; i gdybyś był o 30 lat starszy, myślałbym żeś to ty zagrał zemną ów żarcik.“ Potem napiwszy się z filiżanki ponczu, dziadek zaczął opowiadanie swoje w następujących słowach:

„Roku 1789 d. 5 stycznia w wilię Trzech króli, wróciłem do domu z odwiedzin o godzinie 10 wieczorem. (Dziadek mój zapewne był w wesołem usposobieniu ducha.) Położyłem się spać,

jak zwykle o 11 godzinie. Na dworze była niezmierna zawierucha, mróz trzeszczał po rogach domu, wiatr z jękiem bił w okna, a chmury i śnieg zasłaniały światło księżyca. Na Siemionowskiéj wieży uderzyła północ. Nie mogłem zasnąć.... Aż oto słyszę, że ktoś zajechał przed bramę, otworzył furtkę, wszedł na schody i lekko zapukał. Potem wszystko ucichło; wstałem, patrzę w okno, niema koni i brama zamknięta. Pomyślałem też sobie, kogóżby djabeł skusił puszczać się w taką zawieruchę, i sądziłem że mi się tylko zdawało pukanie i tentent koni. Zapaliłem świecę u lampki, przed obrazem, usiadłem za szachowym stolikiem i zacząłem rozbierać Stamma. Znasz ten trudny mat z siedmiu posunięć, gdzie Hetman (królowa) tak dobrze manewruje, a potem przez poświęcenie Wieży daje mata. Zapomniałem jego rozwiązania, zdawało mi się, że figury były mylnie rozstawione, a męcząc się z pół godziny i straciwszy cierpliwość, rozgniewany do żywego rzekłem: „Tu i sam djabeł nie poradzi.“ (*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Czerwca.

Watson Edward, Klebert Ludwik, Piramowicz Franciszek, Królikiewicz Piotr, z Polski; — Knotz Władysław ob., Prymusiński Ludwik, Guenault Karol, Niedźwiecka ob., Keller Franciszek, z Galicyi; — Herberg Leonard, Czogalla Jakób, Białkowski Rudolf, Pentzel Wilchelm, Raschdorf August, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Potocka Ewa hr., Krulisch Jan do Polski; — Guenault Karol, Berrer Ludwik, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4421.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 19 bieżącego miesiąca i roku N. 2.396 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych w dniu 18 Czerwca roku bieżącego publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dokonania reparacyi w Składach Nadwiślańskich kosztorysem uchwałą na początku powołaną zatwierdzonym objętych, cena do pierwszego wywołania w summie złotych polskich 2753 gr. 1 naznacza się, na *vadium* każdy z pretendentów złoży kwotę złotych polskich 280. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może w godzinach kancellaryjnych.

Kraków dnia 28 Maja 1845 r.

Za Senatora Prezydującego,
Szpor.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 4420.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 19 b. m. i r. Nr. 2395 odbędzie się licytacya *in minus* przez sekretne deklaracye na ręce Senatora w Wydziale Prezydującego do dnia 19 Czerwca r. b. do godziny drugiéj z południa składać się mające, na wypuszczenie w przedsiębiorstwo wybudowania nowego Pramu do przewozu przy moście pływającym na Wiśle użyć się mającego. Cena do licytacyi w summie złp. 3071 gr. 27 ustanawia się, składający deklaracyą winien złożyć w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złp. 310 i złożenie to mieć poswiadczone na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi, według wzoru poniżéj zamieszczonego składać się winnéj. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może w godzinach kancellaryjnych.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 28 Maja r. b. Nr. 4420 względem odbywać się mającéj licytacyi na budowę nowego Pramu do przewozu przy moście pływającym na Wiśle, składam niniejszą deklaracyą iż przedsiębiorstwa rzeczonego za summę (tu wyrazić literami) podejmuję się, i robotę według warunków przezemnie przejrzanych i dobrze zrozumianych w zupełności i jak najakuratniéj dokonam. Zaświadczenie Kassy Głównéj jako *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone i proszę o nakaz wydania mi tegoż w razie nieutrzymania się (tu wyrazi komu wydane ma być *vadium*) daléj położyć datę, imie i nazwisko. Ostrzega się, aby deklaracye były pisane pod ich nieważnością wyraźnie bez przekreśleń lub zastrzeżeń, na wierzchu zaś deklaracyi napisane być ma: »Deklaracya co do »przedsiębiorstwa budowy nowego Pramu do »przewozu przy moście pływającym na Wiśle »przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Poli»cyi w dniu 28 Maja r. b. Nr. 4420 ogłoszo»nego,« tudzież poświadczenie Kassy Głównéj na złożone *vadium.*

Kraków dnia 28 Maja 1845 r.

Za Senatora Prezydującego,
Szpor.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1239.

Sędzia Trybunału

Wolnego Miasta Krakowa

Kommissarz upadłego handlu pod firmą Lazara Muntzer, w Kazimierzu przy Krakowie exystującego.

Stósownie do art. 66 K. H. K. III. wzywa wszystkich wierzycieli tegoż handlu, aby w ciągu dni 40 od dnia niniejszego ogłoszenia bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników stawili się przed Syndykami PP. Józefem Bartel i Majerem Feintuch i onymże prawa, jakie do swych wierzytelności posiadają, celem sprawdzenia takowych złożyli.

Kraków d. 16 Maja 1845 r.

(3r.) J. *Kopyciński.*